VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 297)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 152)**

z dnia 5 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 297)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 152)

5 listopada 2014 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, odbyły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 21 marca 2014 r. oraz dnia 27 czerwca 2014 r. (druk nr 2833).

W posiedzeniu udział wziął **Tomasz Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński**, **Eliza Kalita**, **Agnieszka Kowalska** i **Artur Kucharski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych i Biurze Spraw Międzynarodowych; **Wojciech Miller** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Tomasz Orłowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wraz ze współpracownikami.

Stwierdzam kworum. Porządek obrad obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 21 marca 2014 r. oraz dnia 27 czerwca 2014 r. (druk nr 2833).

Projekt z druku nr 2833 został skierowany do naszych Komisji do pierwszego czytania przez marszałka Sejmu w dniu 21 października 2014 r. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Wszyscy państwo posłowie otrzymali opinię Biura Analiz Sejmowych, przygotowaną przez panią dr Agnieszkę Grzelak.

Nie słyszę zastrzeżeń co do porządku obrad, zatem przystępujemy do jego realizacji. Bardzo proszę przedstawiciela rządu, pana ministra Tomasza Orłowskiego o uzasadnienie projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Orłowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, Wysokie Komisje, przystępuję do prezentacji rządowego projektu ustawy o ratyfikacji układu o stowarzyszeniu z taką myślą, że zbliżamy się do rocznicy wydarzeń, które rozpoczęły proces stowarzyszenia Ukrainy z Unią Europejską. Myślę o szczycie w Wilnie, o wydarzeniach na Majdanie, o tym wszystkim, co przez rok wydarzyło się na Ukrainie, z którą cały czas byliśmy solidarni i którą mogliśmy podziwiać jeszcze przed dwoma tygodniami w proce-

sie wyborczym, który wykazał, jak dojrzałe jest społeczeństwo ukraińskie, mimo wszystkich przeciwności losu.

Zdajemy sobie sprawę z powagi sytuacji. Po dobrej wiadomości, jaką były wyniki wyborów, nadeszła wiadomość o pseudowyborach, które odbyły się we wschodniej części dwóch obwodów Ukrainy. Rzeczpospolita Polska nie uznaje tych wyborów. Jest to czynnik destabilizujący sytuację na Ukrainie.

Proszę państwa, układ o stowarzyszeniu był celem, który postawiła sobie polska racja stanu. Mam nadzieję, że Wysoki Sejm zechce upoważnić Prezydenta RP – i uczyni to ponad podziałami politycznymi – do ratyfikacji układu. Stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Ukrainą ma doprowadzić do stopniowego zbliżania się stron wyznających te same wartości. Państwo posłowie znają oczywiście treść układu stowarzyszeniowego. Chciałbym przypomnieć, jak ważny był dla nas fakt zawarcia, a później ratyfikacji układu stowarzyszeniowego. Był to rok 1991. Od tego czasu przebyliśmy ważną drogę, dzięki jego dobrej, profesjonalnej implementacji.

Układ o stowarzyszeniu będzie stymulował współpracę polityczną i większe zaangażowanie Ukrainy we wspólne polityki zarówno zagraniczną i bezpieczeństwa oraz obrony UE. Będzie miał wpływ na lepszą współpracę w zakresie sprawiedliwości, wolności, bezpieczeństwa, przede wszystkim poprzez działania na rzecz budowy praworządności, wzmocnienia instytucji i praktyk sądowych na Ukrainie, wspólne wyzwania w zakresie migracji, azylu i zarządzania granicami. Jako państwo bezpośrednio graniczące z Ukrainą, jesteśmy w sytuacji szczególnej.

Układ o stowarzyszeniu omawia 30 obszarów współpracy sektorowej, praktycznie wszystkie aspekty życia społecznego i gospodarczego, które realizuje się poprzez wprowadzanie do prawa ukraińskiego elementów prawa wspólnego. Szczegółowy harmonogram transpozycji i wdrożenia przez Ukrainę wybranych aspektów dorobku prawnego pomoże nadać właściwy kierunek bieżącej współpracy. Będzie to zasadniczy element reform, które Ukraina będzie wprowadzała i które – mam nadzieję – pozwolą na modernizację kraju.

Elementem umowy jest stworzenie pogłębionej strefy wolnego handlu pomiędzy Ukrainą i Unią Europejską. Umowa o wolnym handlu stanowi integralną część układu o stowarzyszeniu. Tworzy nie tylko możliwości dla przedsiębiorców w UE i na Ukrainie, ale będzie również promować integracją gospodarczą Ukrainy z Unią Europejską, a tym samym spełniać cel, jaki stawia sobie polska dyplomacja. Rezultatem tego procesu powinny być produkty spełniające wyższe normy, lepsze usługi dla obywateli, a przede wszystkim gotowość Ukrainy do konkurowania w skuteczny sposób na rynkach międzynarodowych.

Przyjęcie rozwiązań zawartych w układzie przez Radę Europejską nastąpiło w drodze wyrażenia przez Radę Unii Europejską zgody na podpisanie i tymczasowe stosowanie oraz na zawarcie układu pomiędzy Ukrainą i Unią Europejska oraz jej państwami członkowskimi. Układ ma charakter mieszany, co oznacza, że do jego wejścia wymagane jest ratyfikowanie zarówno przez Unię Europejską, Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, jak i przez wszystkie państwa członkowskie.

Układ ustanawiający stowarzyszenie Ukrainy z Unią Europejską i jej państwami członkowskimi powołuje mechanizm współpracy politycznej i handlowej między stronami. Mechanizm ten charakteryzuje się wzajemnością praw i obowiązków oraz wspólnymi działaniami realizowanymi przez powołany w tym celu organ. Układ o stowarzyszeniu, dotyczący współpracy politycznej i w szerszym kontekście uczestnictwa RP w organizacji międzynarodowej podlega ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, o którą to zgodę rząd będzie zabiegał przed Wysoką Izbą.

Dziękuję państwu za uwagę. Pozostaję w gotowości do odpowiedzi na wszystkie państwa pytania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do przedstawiciela rządu. Wiemy, że implementacja porozumienia została zatrzymana. Ukraina poprosiła o odroczenie aż do 2016 r. Czy MSZ posiada wiedzę, jakie były powody odroczenia? Czy stała za tym obawa, że pokazanie kosztów wprowadzenia reform przez wyborami może przestraszyć społeczeństwo i odbić się negatywnie na wyborach? Czy stała za tym obawa, aby nie prowokować Rosji do działań zbrojnych? Czy były inne powody? Czy teraz, po wyborach, które odbyły się prawidłowo i rząd ma legitymizację do rządzenia, nie będzie prośby o przyspieszenie implementacji?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję. Mam komentarz oraz pytanie do pana ministra.

Wszyscy chyba jesteśmy zadowoleni z tego, że doszło do podpisania układu, który składa się z części politycznej oraz gospodarczej. Wydarzenia na Ukrainie rozpoczęły się od sporu o stowarzyszenie. Bardzo niepokoi mnie to, że w ocenie kierownictwa ukraińskiego brakuje realizmu, jeśli chodzi o przyszłość relacji z Unią Europejską. Jeśli pełniący obowiązki prezydenta i szef rady najwyższej Turczynow ogłosił kilka miesięcy temu, że Ukraina wejdzie do Unii za 5 lat, to albo nie zdaje sobie sprawy z tego, co mówi, albo upowszechnia iluzje, żeby zdobyć poparcie dla formacji, którą reprezentuje.

Przypomnę, że Turcja jest członkiem stowarzyszonym z UE ponad 60 lat i krajem pod każdym względem lepiej rozwiniętym, niebędącym w stanie konfliktu, a zamknęła do tej pory 1 rozdział negocjacyjny z ponad 30.

Polska wiele czyniła w okresie ostatnich 23 lat na rzecz zbliżenia Ukrainy z Unią Europejską. Wiele szans zostało zmarnowanych przez oligarchiczną demokrację na Ukrainie, również z udziałem tych, którzy rządzą. Muszę przypomnieć, że Poroszenko był ministrem w rządzie Janukowycza i w rządzie Tymoszenko. To samo dotyczy pana premiera Jaceniuka oraz wielu innych osób. Czy niezależnie od naszej gotowości do wspierania reform decentralizacyjnych oraz innych na Ukrainie nie powinniśmy z naszymi ukraińskimi partnerami odbyć rozmowy w kategoriach realizmu politycznego? Opowiadanie takich rzeczy szkodzi Ukrainie. Partnerzy Ukrainy wiedzą, że to jest nierealne.

Jakie jest stanowisko rządu w tej materii? Każdy ma własne interesy i cele polityczne, ale ten brak realizmu bardzo mnie niepokoi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy kwestii symbolicznej, ale symbole są istotne w polityce zagranicznej. Polska była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Ukrainy. Był w Polsce konsens co do drogi europejskiej dla Ukrainy. Dlaczego zatem Polska nie jest pierwszym krajem, który ratyfikuje umowę o stowarzyszeniu Ukrainy z UE? Dlaczego wyprzedziły nas inne kraje regionu? Dlaczego tak długo trwało, zanim projekt ustawy ratyfikacyjnej został przekazany do Sejmu? Pani premier Kopacz, odpowiadając na moje pytanie o terminy, wskazywała na datę sprzed miesiąca. Dlaczego straciliśmy okazję, żeby po raz kolejny być liderem, co pokazałoby naszą polityczną siłę?

Pytanie drugie. Czy MSZ dysponuje szacunkami dotyczącymi skutków gospodarczych umowy handlowej dla obu stron? Wiemy, że dla strony polskiej ten bilans był ujemny w latach 90. Byliśmy płatnikami netto tej umowy. Jakie będą skutki gospodarcze umowy dla Ukrainy?

Trzecie pytanie. Dlaczego pani Janina Ochojska musi słać rozpaczliwe apele do polskich władz, żeby Polska zaangażowała się w pomoc humanitarną na Ukrainie w odniesieniu do uchodźców z terenów objętych wojną? Dlaczego polskie instytucje humanitarne muszą publicznie wzywać polski rząd do podjęcia działań humanitarnych? Dlaczego

nie staramy się pomóc ludziom, żeby przetrwali zimę? Cała dyskusja o strategicznym partnerstwie staje się w tym kontekście jałowa. Wiemy, że Niemcy wydały 25 mln euro na pomoc humanitarną dla Ukrainy. Dlaczego jesteśmy spóźnieni albo nieobecni?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Mam kilka pytań, ale najpierw element polemiczny wobec wypowiedzi przewodniczącego Iwińskiego. Jeśli we władzach Ukrainy są politycy, którzy licytują pozycję swojego państwa w górę, nawet trochę nierealistycznie, to powinniśmy się z tego cieszyć. Jest to wyrażanie woli politycznej co do członkostwa w UE. Powinniśmy ten proces wspierać, a nie sprowadzać ich na ziemię, niezależnie od tego, jak oceniamy realizm tych planów.

Chciałbym nawiązać do wątku poruszonego przez przewodniczącego Szczerskiego – dlaczego nie jesteśmy pierwsi w procesie ratyfikacji układu? Przecież część polityczna umowy została podpisana w marcu, a część polityczna w czerwcu. Można było jeszcze w lipcu przeprowadzić proces ratyfikacji. Bylibyśmy w awangardzie, jeśli chodzi o kluczowe decyzje dla państwa ukraińskiego. Ustawa jest prosta. Konsens polityczny powszechnie wiadomy. Dlaczego czynimy to dopiero po 4 miesiącach?

Kto nas wyprzedził? Wydaje się, że już kilka państw UE wyprzedziło nas, a szkoda.

Czy można spodziewać się jakiegoś problemu z ratyfikacją układu w jakimkolwiek państwie UE?

Ostatnie pytanie dotyczy budżetu państwa polskiego na rok 2015 r., który zakłada, że przeznaczamy na pomoc Ukrainie zaledwie 130 mln zł. Dlaczego suma jest tak skromna, nieróżniąca się od kwoty przewiedzianej na rok 2012 czy 2013? Wówczas Ukraina była spokojnym państwem. Teraz mamy poważne wyzwania. To państwo musi się odbudowywać. Powinniśmy być w awangardzie pomocy, a tymczasem przeznaczamy bardzo skromne środki na ten cel.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Ad vocem pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jestem wielkim zwolennikiem tezy prezydenta Kennedy'ego, że lepsze są nieprzyjemne prawdy niż przyjemne iluzje. Polsce zajęło 13 lat uzyskanie członkostwa w UE od momentu stowarzyszenia. Bardzo bym się cieszył, gdyby Ukraina weszła do UE przed upływem 20 lat. Takie są realia. Tym bardziej niepokoi mnie to, co powiedział prezydent Poroszenko. Wygłosił on przemówienie nieco naruszające ordynację wyborczą, bo wygłosił je po głosowaniu, w którym uczestniczyła jego formacja polityczna. Podał datę kompletnie nierealistyczną. Nasze poparcie i dobra rola nie polega na tym, żeby mnożyć iluzje, tylko mówić, co trzeba robić, pomagać, jeśli się da. Tego typu sformułowania może nie ośmieszają kierownictwa tego państwa, ale wykazują absolutny brak realizmu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję panom posłom za zadane pytania, na które postaram się odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o procedurę odroczenia tymczasowego stosowania rozdziału handlowego, została ona podjęta na prośbę strony ukraińskiej, która przekazała jako powód dobro procesu pokojowego na wschodzie Ukrainy. Uzyskany czas miałby – zdaniem strony ukraińskiej – dać stronom szansę na wyjaśnienie wszelkich niejasności w zakresie rzekomych strat ponoszonych przez gospodarkę rosyjską z tytułu wprowadzenia strefy wolnego handlu w ramach w ramach trójstronnych konsultacji. Według naszej wiedzy

prezydent Poroszenko zabiegał o taką zgodę u niektórych przywódców państw unijnych. Przede wszystkim prowadził rozmowy z premierem Cameronem, co wynikało z obaw, że Wielka Brytania nie zgodzi się na opóźnienie.

Państwa członkowskie zostały poinformowane o decyzji ex post i na posiedzeniu COREPER II nasz ambasador wyraził absolutne niezadowolenie, sprzeciw wobec oddzielnej umowy. Wyznaczenie daty na koniec grudnia 2015 r. oznacza termin ostateczny. W rozumieniu służb prawnych Rady Unii Europejskiej oznacza to, że jeśli Ukraina uzna, iż jest gotowa wcześniej do wprowadzenia w życie części handlowej, będzie możliwe uruchomienie tymczasowego stosowania przed wyznaczoną datą. Taka możliwość z naszej strony istnieje. Musi o to wystąpić strona ukraińska.

Jeśli chodzi o obserwacje pana przewodniczącego Iwińskiego, sądzę, że pan udzielił sobie odpowiedzi. Jesteśmy państwem szczególnym, które może wykazać, że proces przyjmowania acquis communautaire jest długotrwały. Unia Europejska nie zdecydowała się w żadnym momencie na otwarcie perspektywy europejskiej dla Ukrainy. Mamy do czynienia z sytuacją, której nie mogę komentować. Rząd nie może komentować wypowiedzi prezydenta suwerennego kraju. Możemy uznać, że jest to prawdopodobnie element budowania większej mobilizacji proeuropejskiej. Trudno określić rzeczywisty czas konieczny na przygotowanie się Ukrainy oraz refleksję w samej UE, czy państwa członkowskiej są gotowe ofiarować coś więcej niż tylko stowarzyszenie.

Pan przewodniczący wskazał przykład Turcji, który jest dowodem na to, że nie tylko samo przygotowanie państwa, ale również gotowość państw członkowskich na przyjęcie są równie istotne. Przypomnę, że nawet kryteria kopenhaskie przyjęte w 1993 r. mówią o tym, że państwa członkowskie muszą być w stanie przyjąć kandydata. Obecnie nie jesteśmy w sytuacji, w której państwa członkowskie godzą się na zaproponowanie Ukrainie perspektywy europejskiej. Jest to dyskurs wewnętrzny władz ukraińskich, którego nie będę komentował.

Jeśli chodzi o pytanie pana ministra Szczerskiego i pana ministra Sellina, dotyczące procedury ratyfikacji, w naszym porządku prawnym nie ma zwyczaju, aby ratyfikować dokumenty w częściach. Zatem nie było możliwości, abyśmy ratyfikowali najpierw część polityczną, a następnie przystąpili do ratyfikacji części gospodarczej. Procedura wewnętrzna rozpoczęła się od momentu, kiedy otrzymaliśmy z naszego stałego przedstawicielstwa w Brukseli, elektroniczna drogą, pełny tekst układu, czyli 25 lipca. 31 lipca dokument został skierowany przez MSZ do uzgodnień międzyresortowych. 3 września dokument został przesłany do Rady Ministrów. W ciągu miesiąca dokonano uzgodnień międzyresortowych. Należało odpowiedzieć na uwagi kilku resortów.

26 września pani premier podpisała uchwałę o przekazaniu układu do ratyfikacji. W naszej procedurze legislacyjnej konieczne są 2 tygodnie na przekazanie dokumentu z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Kancelarii Sejmu. Tak przedstawiał się proces legislacyjny. Trudno byłoby z przyczyn politycznych przyspieszyć te procedurę. Mielibyśmy z tym kłopoty wewnętrzne. Najistotniejsze nie jest, czy będziemy pierwszym państwem ratyfikującym umowę stowarzyszeniową, tylko żeby proces toczył się szybko. Dla nas ważne byłoby zakończenie ratyfikacji przed końcem bieżącego roku. Jeśli nie możemy być pierwszym krajem, bo nie pozwala nam na to krajowy proces legislacyjny, bądźmy dużym państwem Unii, które daje przykład. Będzie to ważny komunikat dla innych.

Jeśli chodzi o państwa, które dotychczas ratyfikowały układ, były to: Rumunia, Litwa, Łotwa, Malta, Bułgaria, Słowacja i w dniu dzisiejszym Estonia. Nie sadzimy, aby istniały poważne zagrożenia dla procesu ratyfikacji. Mógłbym jedynie potwierdzić, że są państwa, które z ratyfikacji umów międzynarodowych nigdy nie czynią priorytetu, zatem w porządku prac parlamentarnych nie są to projekty ustaw, które otrzymują pierwszeństwo. W naszej ocenie państwa wyszehradzkie powinny zakończyć ratyfikacje w roku bieżącym. Jeśli chodzi o naszych partnerów weimarskich, to mamy informacje, ze strony niemieckiej, o gotowości zakończenia ratyfikacji przed szczytem w Rydze przewidzianym na maj przyszłego roku. Co do procesu ratyfikacyjnego we Francji, może on trwać 9-12 miesięcy. Przy dobrym obrocie spraw Francuzi powinni zakończyć ratyfikację przed szczytem w Rydze.

Nie jestem przekonany, czy 28 państw członkowskim zdąży z zakończeniem procesu do szczytu w Rydze, natomiast jesteśmy raczej przekonani, że w ciągu 2015 r. proces ratyfikacyjny powinien zostać zakończony we wszystkich państwach członkowskich.

Następne pytanie pana posła Szczerskiego dotyczyło skutków gospodarczych stowarzyszenia. Oczywiście takie oceny zostały przygotowane zarówno w MSZ, jak i w resorcie gospodarki. Układ stowarzyszeniowy będzie korzystny dla Polski. Udział Polski w eksporcie na Ukrainę wynosi 17,5%. Zdynamizowanie handlu w efekcie likwidacji ceł powinno doprowadzić do wzrostu eksportu. Efekt asymetrii wiążący się z faktem, że Unia Europejska postanowiła jednostronnie zawiesić cła dla produktów ukraińskich, oznacza istotny wzrost eksportu ukraińskiego do Europy. W ostatnim czasie ten wzrost wyniósł 25%. Nie wynika to ze zmiany kierunku eksportu z rosyjskiego na zachodni. Istotnym czynnikiem jest spadek wartości hrywny ukraińskiej, co powoduje, że eksport ukraiński jest tańszy.

Według naszych ocen stowarzyszenie Ukrainy z Unią Europejską spowoduje zwiększenie liczby i wolumenu inwestycji polskich na Ukrainie, ze względu na stworzenie lepszego otoczenia prawnego dla biznesu. Lepszy będzie dostęp do rynku dzięki zmniejszeniu bądź likwidacji ceł.

Kwestia pomocy humanitarnej i pomocy rozwojowej. Jeśli chodzi o pomoc humanitarną, Polska w tym roku przeznaczyła na Ukrainę 7 mln zł. Środki te zostały już wydane. Przypomnę o leczeniu ofiar wydarzeń na Majdanie. Mieliśmy kolejne fazy realizacji naszej pomocy humanitarnej – wsparcie psychologiczne poszkodowanych na Majdanie oraz przygotowanie do przetrwania zimy. Pani Ochojska zwracała uwagę, że w projektach humanitarnych uznaliśmy, iż dwa rejony Ukrainy – doniecki i ługański znajdują się w sytuacji szczególnego zagrożenia dla bezpieczeństwa. Mówimy o 76 tys. ludzi potrzebujących pomocy. Uznajemy, że pomoc dla 190 tys. osób, które zostały przesiedlone wewnątrz Ukrainy i wymagają pomocy w warunkach lepiej gwarantujących bezpieczeństwo naszych operatorów, jest również cenną formą wsparcia. Nie sądzimy, że pomocy trzeba udzielać jedynie w tych najbardziej zagrożonych regionach.

Poza pomocą dwustronną Polska realizuje pomoc humanitarną również poprzez składki do organizacji wielostronnych. Przekazaliśmy pieniądze do agend Narodów Zjednoczonych. Europejska Agencja Pomocy Humanitarnej również realizuje projekty na Ukrainie. Robimy tyle, ile jesteśmy w stanie.

Jeśli chodzi o wielkość polskiej pomocy rozwojowej, skupiłbym się wyłącznie na pomocy dwustronnej. Większość polskiej pomocy rozwojowej realizujemy poprzez nasz wkład do budżetu UE. W ramach projektów dwustronnych, ściśle operacyjnych, w budżecie roku 2014 r. poświęciliśmy na Ukrainę dwukrotnie więcej środków niż w roku ubiegłym. Dzieje się to kosztem innych kierunków. Na pomoc rozwojową dla Ukrainy wydaliśmy w 2014 r. 21 mln zł, zaś w 2013 r. 9 mln zł. Nastąpiły wewnętrzne przegrupowania środków finansowych, żeby stworzyć większe możliwości dla Ukrainy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w debacie? Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Chciałbym dopytać, czy dobrze zrozumiałem. 7 mln zł zostało przeznaczone w ramach pomocy humanitarnej na leczenie? Jak to się ma do 1,5 mln zł wydanych na 60-sekundowy spot reklamowy o smoku wawelskim? Przecież to są grosze.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Pan podzielił się z nami bardzo ciekawą informacją, że ambasador RP na poziomie COREPER wyraził zdecydowany sprzeciw wobec faktu odroczenia części handlowej umowy. Ponadto stwierdził pan, że było to konsultowane przez stronę

ukraińską z innymi stolicami. Czy może pan nam jasno wytłumaczyć, jaka była podstawa odroczenia wejścia w życie umowy handlowej Unia – Ukraina? Jeśli ambasador RP zgłosił zdecydowany sprzeciw, to na jakiej zasadzie ta decyzja weszła w życie? Zdecydowany sprzeciw oznaczałby weto. Tworzenie mandatu negocjacyjnego w odniesieniu do rozmów UE – Ukraina odbywa się w drodze jednomyślnych decyzji UE.

Jak to się odbyło? Czy może pan złożyć pełne sprawozdanie z procedury odroczenia części handlowej umowy Unia – Ukraina?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej głosów nie widzę. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Informację, którą uzyskaliśmy, mogę powtórzyć jeszcze raz. Po pierwsze, stroną wnioskującą o opóźnienie wejścia w życie części handlowej umowy stowarzyszeniowej była strona ukraińska. W rozmowach uczestniczyła Komisja Europejska. Jest to bowiem kompetencja wyłączna Komisji Europejskiej. Komisja informuje ex post. Nie można zatrzymać decyzji. Decyzja zapadła w trakcie spotkania 12 września. Podjął ją komisarz ds. handlu. W tej sytuacji rola państw członkowskich ograniczyła się do wyrażenia niezadowolenia i prośby o sprawdzenie przez służby prawne Rady, jakie są konieczne decyzje w zakresie podpisania i tymczasowego stosowania umowy z Ukrainą.

Instrukcja dawała przyzwolenie na ostateczne przyjęcie decyzji przez COREPER w dniu 25 września, uznając, że to Ukraina i prezydent Poroszenko sami prosili o taką zmianę. Unia Europejska w publicznym oświadczeniu podkreśla, że wyrazem wsparcia Unii Europejskiej dla reform jest przedłużenie autonomicznych środków handlowych, czyli jednostronnego usunięcia ceł przez UE, do czasu rozpoczęcia obowiązywania strefy wolnego handlu pomiędzy Ukrainą i Unią Europejską. Takie są informacje, które uzyskałem w tym zakresie. To tyle, co mogę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł zgłasza się z wnioskiem.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Być może wydaje się to kwestią szczegółową i techniczną, ale dla polityki europejskiej jest to rzecz istotna. Polityka handlowa jest wyłączną kompetencją Komisji, ale umowa jest mieszana. Skoro sprawa trafiła na posiedzenie COREPER, to znaczy, że stwierdzono, iż nie jest to wyłączna decyzja Komisji.

Mam wniosek do pana przewodniczącego, aby pan minister był łaskaw przedstawić na piśmie pełną informację na temat przebiegu procedury odroczenia umowy handlowej. Rozumiem, że teraz, na bieżąco, proces może być trudny do odtworzenia. Stąd prośba o informację na piśmie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że pan minister jest gotów przyjąć ten wniosek.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Naturalnie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nikt więcej się nie zgłasza, zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 2833. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 2833 w Komisjach. Otwieram dyskusję.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos? Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne zgłasza uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Biuro nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 1 ustawy? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 2 ustawy? Nie ma uwag.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu ustawy z druku nr 2833? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że Komisje jednogłośnie przyjęły sprawozdanie. Ta decyzja ma wymiar symboliczny.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Czy są propozycje? Pan przewodniczący Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby pan przewodniczący był sprawozdawcą. Sądzę, że umowa jest na tyle ważna, że powinien pan osobiście ją sprawozdawać.

Czy pan się zgadza?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. To zaszczytna propozycja, ale muszę zapytać, czy są inne kandydatury? Nie ma zgłoszeń.

Czy ktoś jest przeciwny powierzeniu mojej skromnej osobie funkcji sprawozdawcy? Nie ma sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisje wybrały sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu.

Informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Pan minister chciałby zabrać głos.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym podziękować państwu posłom za jednogłośne głosowanie. Nie było to dla nas zaskoczeniem, ale dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ja również przyłączam się do tych podziękowań.

Zamykam posiedzenie Komisji.